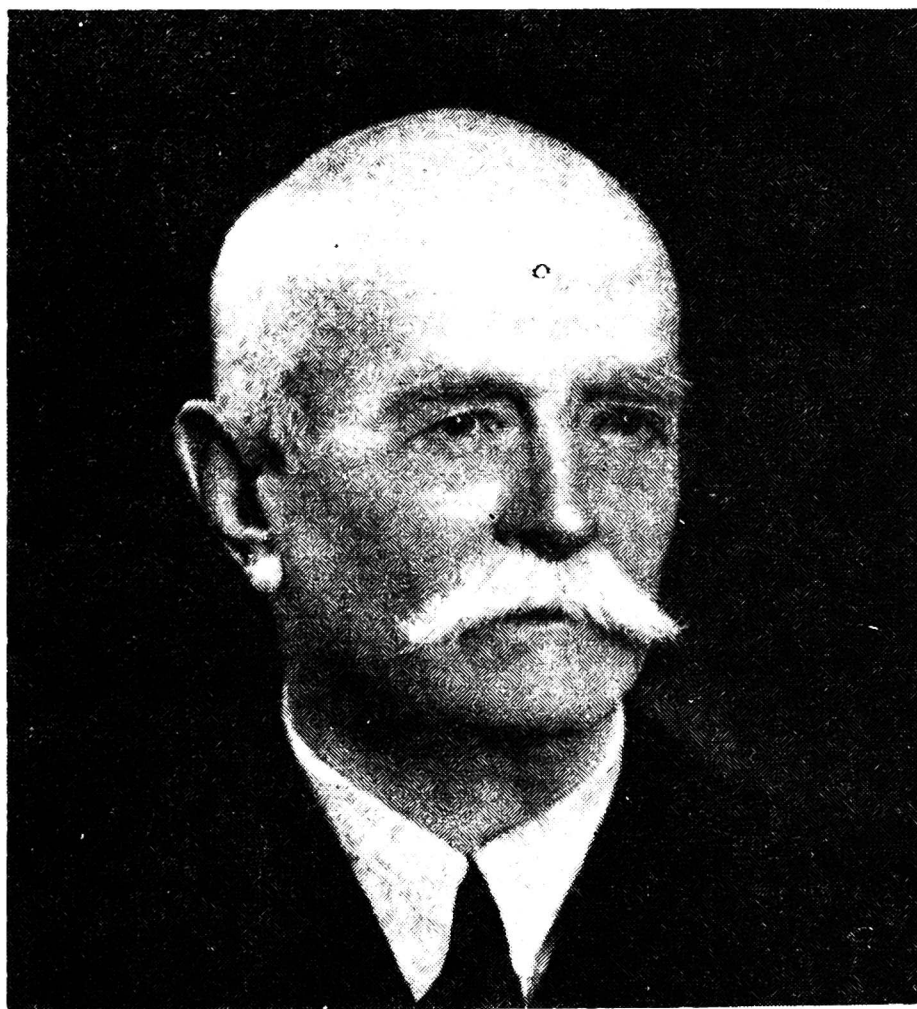


## KRONIKA



ROMAN PRAWOCHEŃSKI  
24. IX. 1877 — 6. VIII. 1965

Po długotrwałej, ciężkiej chorobie zakończył życie Profesor Roman Prawocheński, najstarszy i jeden z najbardziej zasłużonych przedstawicieli polskiej zootechniki.

Gdy natychmiast po zakończeniu pierwszej wojny światowej mógł przystąpić do pracy w kraju i dla kraju, Roman Prawocheński był już znanym i wysoko cenionym specjalistą w dziedzinie hodowli zwierząt, głównie hodowli koni i owiec. Wiedzę zdobywał w znakomitej szkole rosyjskiej, słynącej nazwiskami E. A. Bogdanowa, M. F. Iwanowa, D. A. Kisłowskiego, M. I. Pridorogina, których zaliczał do swoich nauczycieli i przyjaciół, a liczne podróże do krajów zachodnich dawały możliwość jej

rozszerzenia i pogłębienia. Teoretyczne Jego umiejętności i doświadczenie praktyczne, a także gotowość do pracy i uczynność, umiano w kraju wykorzystać i dlatego w naukach zootechnicznych i w praktycznej produkcji zwierzęcej nie ma u nas prawie kierunku ani specjalności, w której nie zaznaczyłby się Jego wpływ.

Dzięki niezwyklej aktywności i ruchliwości znał Go i korzystał z Jego rad i pomocy cały kraj. Zajmował różne stanowiska: w Puławach kierował Wydziałem Hodowli Zwierząt Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i w Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie był okresowo profesorem. Najmocniej związany był jednak z Krakowem, gdzie od 1924 r. był kierownikiem Katedry Hodowli Szczegółowej Zwierząt Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w jubileuszowym roku obdarzył Go godnością doktora honoris causa, gdzie wreszcie w 1955 r. przeszedł w stan spoczynku i w 1965 r. zakończył pracowite życie.

W polskiej zootechnice, która przed pierwszą wojną światową pozostawała pod silnym wpływem nauki austriackiej i niemieckiej, zapoczątkował bliskie i twórcze związki z nauką rosyjską i bliską jej nauką krajów anglosaskich. Wytyczał drogi postępu zarówno w genetyce, jak i w nauce żywienia, dorobek Jego znany i ceniony był na równi w kraju, jak za granicą.

Grono uczniów, którzy słuchali wykładów Romana Prawocheńskiego, bądź korzystali z Jego bezpośrednich wskazówek w pracy naukowej lub hodowlanej, jest bardzo liczne. Pośrednio, dzięki znakomitym podręcznikom i działalności uczniów, z których wielu zajmowało i zajmuje katedry szkół wyższych i inne odpowiedzialne stanowiska w nauce i praktyce, wywarł Roman Prawocheński silniejszy wpływ na kształtowanie się polskiej zootechniki niż którykolwiek z Jego współczesnych.

Miał wyjątkowo silny, nieugięty charakter i tak w życiu publicznym, jak prywatnym kierował się zawsze wskazaniem etyki. Będąc patriotą i człowiekiem głęboko religijnym, wolny był zupełnie od szowinizmu narodowego i cechował się tolerancją w stosunku do ludzi o poglądach niezgodnych z Jego przekonaniami. Łącząc w sobie te wszystkie cechy charakteru, miał przy tym niezrównany urok osobisty, dzięki któremu był nie tylko ceniony, ale także powszechnie kochany i co jest niezwykle, pomimo niezdolności do najmniejszych nawet kompromisów z sumieniem w sprawach nauki i moralności, nigdy nie miał wrogów.

Był więźniem obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie świecił przykładem wytrwania i ufności w zwycięstwo słusznej sprawy.

Imię Romana Prawocheńskiego chlubnie i trwale zapisane jest w historii polskich nauk rolniczych i w historii kultury narodowej.